

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym za pośrednictwem operatora pocztowego w dniu 26 września 2014 r. powód A. W. domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. ryczałtów za noclegi spędzane przez niego w kabinach samochodów podczas podróży służbowych – przewozów, które wykonywał jako kierowca w ruchu międzynarodowym w okresie od 1 września 2011 r. do 30 września 2012 r. w łącznej kwocie 35.930 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu powód podniósł, że we wskazanym okresie był zatrudniony u pozwanej jako kierowca w transporcie międzynarodowym rzeczy. Jeździł pojazdem typu TIR, nocował w kabinie swojego samochodu. Nie otrzymał zwrotu kosztów noclegu (ryczałtu za noclegi) od pracodawcy. Wskazał, że wątpliwości związane z prawem nocujących w kabinach pojazdów ciężarowych kierowców do ryczałtów za noclegi – świadczeń przewidzianych w § 9 ust. 1-3 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz. U 2002.236.1991 z późn.zm.) usunął Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 12 czerwca 2014r. II PZP 1/14 nie uznając umożliwienia spania w kabinie samochodu ciężarowego za zapewnienie bezpłatnego noclegu zwalniającego z obowiązku wypłaty świadczenia. Do pozwu powód dołączył kalendarze z zapiskami wyjazdów oraz wyliczenie należności obejmujące zestawienie krajów, w których spędzał noce, liczbę noclegów w danym kraju, kwotę ryczałtu za nocleg, tabele kursów walut stosowanych przy przeliczaniu należności na złote polskie.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 16 marca 2015 r. sąd nakazał pozwanej spółce, aby zapłaciła powodowi 35.900 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 września 2014 r. wraz z kwotą 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (k. 76).

We wniesionym w terminie sprzeciwie od tego nakazu pozwana spółka wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Pozwana podniosła, że:

- w odniesieniu do powoda nie mają zastosowanie przepisy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju, jako że pracodawcą powoda nie był podmiot wskazany w tym rozporządzeniu, który jednocześnie kwestię kosztów podróży uregulował w regulaminie wynagradzania,
- kwota wypłacana pracownikowi tytułem zwrotu kosztów podróży służbowej znacznie przekraczała wysokość diety przewidzianą we wskazanym rozporządzeniu z tytułu podróży służbowych na terenie kraju pokrywając z nawiązką zarówno zwiększone koszty żywienia, jak i koszty noclegu w podróży służbowej,
- powód każdorazowo podejmował samodzielnie decyzję co do sposobu odbioru noclegu nocując w pojeździe także wówczas, gdy przebywał na bazach pozwanej zaopatrzonych w możliwe do wykorzystania miejsca noclegowe, a warunki w kabinach pozwalały na nocny odpoczynek, odpowiadając tym samym definicji bezpłatnego noclegu,
- powód nie wykazał poniesienia kosztów podróży.

W toku procesu pozwana zarzuciła nadto naruszenie zasady walutowości oraz wskazała, że roszczenie powoda stanowi nadużycie prawa, gdyż ten traktuje ryczałt jako dodatkowe wynagrodzenie, co jest sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa do tego świadczenia.

W dalszym toku postępowania obie strony wystąpiły o zwrot kosztów procesu według spisu kosztów.

Wyrokiem Sądu Rejonowego S. – C. w S. z dnia 9 maja 2016 r., sygn. akt (...) powództwo zostało oddalone w całości.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w S. z dnia 27 stycznia 2017 r., sygn. akt (...) oddalono apelację wniesioną przez powoda A. W..

Wyrokiem z dnia 16 maja 2018 r., sygn. akt (...), wydanym na skutek wniesienia skargi kasacyjnej przez powoda, Sąd Najwyższy uchylił zakazony wyrok Sądu Okręgowego w S. z dnia 27 stycznia 2017 r., sygn. akt (...) i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w S. do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w S. z dnia 26 października 2018 r., sygn. akt (...) uchylono wyrok Sądu Rejonowego S. – C. w S. z dnia 9 maja 2016 r., sygn. akt (...) i przekazano sprawę Sądowi Rejonowemu S. – C. w S. do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania.

W toku postępowania przy ponownym rozpoznaniu sprawy strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska procesowe. Strona powodowa wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania obejmujących koszty zastępstwa procesowego w kwocie odpowiadającej trzykrotności stawki minimalnej, przy jednoczesnym uwzględnieniu wszystkich instancji postępowania, kosztów opłaty od pełnomocnictwa w łącznej kwocie 34 zł, kosztów dojazdów pełnomocnika na trasie G. – S. – G. – łącznie 1654,88 zł.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powoda A. W. łączył z pozwaną (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S. stosunek pracy w okresie od 14 lipca 2008 r. do 30 września 2012 r., z tym że od 14 maja 2009 r. powód zatrudniony był na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony. A. W. był zatrudniony jako kierowca w transporcie międzynarodowym rzeczy w pełnym wymiarze czasu pracy. Jego wynagrodzenie zasadnicze wynosiło 400 euro. Każda z umów o pracę zawieranych między A. W. a (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S. zawierała załącznik nr 1 do umowy o pracę, gdzie uregulowane był składniki wynagrodzenia oraz stawki innych należności pracowniczych – diet oraz zwrotu kosztów dojazdu ze S. do miejscowości, w których znajdują się bazy pozwanej. Ryczałt za nadgodziny wynosił 50 euro, ryczałt za pracę w porze nocnej – 15 euro, wynagrodzenie za dyżur – 35 euro. Załącznik nr 1 każdorazowo określał też wysokość diet: za podróż na kontynencie – 40 euro, za podróż do Wielkiej Brytanii – 45 euro, za pierwszy i ostatni dzień podróży – 20 euro. W załączniku nr 1 zawarto też kwotowo koszty dojazdu na trasach S. – T., T. – S., S. – G., G. – S., S. – O., O. – S., S. – T., T. – S., S. – T., T. – S. i określono wysokość premii uznaniowej na kwotę od 10 do 300 euro brutto tygodniowo.

W umowie o pracę wskazano także, że wypłatę wynagrodzeń oraz innych świadczeń związanych z pracą określa regulamin wynagradzania.

Powód zapoznał się z regulaminem wynagradzania, co potwierdził stosowanym oświadczeniem.

Poza wskazaniem wysokości wymienionych należności pracowniczych, umowy o pracę nie zawierały regulacji w zakresie rozliczania kosztów podróży służbowych.

Niesporne, nadto:

- świadectwo pracy k. 6,
- umowy o pracę wraz z załącznikami – k. 115-117, 119-121, 123-125,
- porozumienie stron k. 127
- oświadczenia k. 128, 129
- zeznania świadka E. J. k. 487-488, 744-745
- przesłuchanie powoda A. W. k. 523v-524 w zw. z k. 468v-469, 773.

Podczas wykonywania w ramach łączącego strony stosunku pracy przewozów towarów na trasach międzynarodowych A. W. spędzał noclegi w kabinach pojazdów, którymi dokonywał przewozów.

Niesporne, nadto: przesłuchanie powoda A. W. k. 523v-524 w zw. z k. 468v-469, 773-774.

A. W. przebywał co do zasady w podróżach służbowych nieprzerwanie przez trzy tygodnie, po czym miał tydzień wolnego. Czasami podróże trwały o tydzień dłużej. Jeździł w obsadzie jednoosobowej, wyjątkowo przez dwa tygodnie zatrudnienia było inaczej, gdy przyuczał nowego kierowcę. Powód nie miał przydzielonego jednego pojazdu. Zasadą było, że podczas całej podróży jeździł tym samym samochodem ciężarowym, natomiast po tygodniowej przerwie miał już przydzielany inny. Musiał sam dbać o czystość pojazdu. Zdarzały się sytuacje, że poprzedni kierowca oddawał pojazd z nieposprzątaną kabiną. Powód musiał wówczas sam sprzątać kabinę.

Niesporne, nadto: przesłuchanie powoda A. W. k. 523v-524 w zw. z k. 468v-469, 773-774.

Pojazdy różniły się standardem, zasadniczo jednak nie był on wysoki. Samochody miały ogrzewanie postojowe, natomiast zazwyczaj nie były zaopatrzone w klimatyzację (niewielka część miała tylko klimatyzację postojową).

Dowód:

- zeznania świadka P. T. k. 490
- zeznania świadka M. C. k. 490-491
- zeznania świadka P. B. k. 521-522
- przesłuchanie powoda A. W. k. 523v-524 w zw. z k. 468v-469, 773.

Siedziba pozwanej mieści się w S.. Spółka posiada jednak bazy położone w różnych krajach w tym w miejscowościach: G. (G.) w Belgii, w O. w Holandii, T. (T.) w Niemczech, T. w Niemczech.

Niesporne

A. W. zobowiązany był stawiać się w wyznaczonej bazie pozwanej, tam pobierał samochód i dokumenty i wyruszał w trasę. W okresie od września 2011 r. do września 2012 r. bazą tą była w przypadku powoda baza w G..

Niesporne, nadto:

- przesłuchanie powoda A. W. k. 523v-524 w zw. z k. 468v-469, 773
- zeznania świadka P. B. k. 521-522.

W bazie w G. znajdowały się pokoje z miejscami noclegowymi najpierw w liczbie 8, później 12, przeznaczonymi dla kierowców oraz sanitariaty, a także pomieszczenia kuchenne i wypoczynkowe. Podobnie było w innych bazach.

Dowód:

- zeznania świadka S. I. k. 485-487, 771-772
- zeznania świadka E. J. k. 487-488, 744-745
- zeznania świadka P. T. k. 490
- zeznania świadka A. I. k. 500-503, 799-800
- zeznania świadka P. B. k. 521-522

- przesłuchanie powoda A. W. k. 523v-524 w zw. z k. 468v-469, 773.

Liczba miejsc noclegowych w bazie w G. nie zawsze była wystarczająca dla przebywających tam kierowców. Nie było jednak sytuacji, że A. W. chciał spać na bazie, a nie było tam dla niego miejsca.

Kierowcy korzystający z bazy pojawiali się o różnym czasie i o różnym czasie pokoje opuszczali. Niektórzy kierowcy nocowali w bazie, inni nocowali w kabinach ciężarówek. Łóżka w bazie nie były zaopatrzone w pościel, a w pokojach nie było szafek na rzeczy nocujących.

Baza w G., poza budynkiem, w którym znajdowały się pomieszczenia do użytku kierowców oraz biura i w których przebywali dyspozytorzy, obejmowała także parkingi dla samochodów ciężarowych i naczep.

Dyspozytorzy pracujący na bazie nie prowadzili kierowców podczas tras, byli natomiast odpowiedzialni za sprawdzenie stanu technicznego przydzielanych kierowcom pojazdów, wydaniem im dokumentów, kluczyków toreb (...), odczytywaniem danych z tachografów.

Dowód:

- zeznania świadka P. T. – k. 490
- zeznania świadka A. I. k. 500-503, 799-800
- zeznania świadka P. B. – k. 521-522
- zeznania świadka R. I. k. 522-523
- zeznania świadka S. I. – k. 485-487, 771-772
- zeznania świadka S. O. k. 488-489v, 747-748
- zeznania świadka R. B. k. 773-774
- przesłuchanie powoda A. W. k. 523v-524 w zw. z k. 468v-469, 773.

Podczas pobytu w bazie w dniu wyruszenia w trasę i w dniu powrotu, a także podczas trasy, gdy nocleg z jakichś powodów wypadał na bazie, A. W. sypiał w kabinie pojazdu ciężarowego, również wówczas, gdy w budynku bazy były wolne miejsca noclegowe. Podczas wykonywania przewozów, w czasie nocowania w trasie, powód także sypiał w samochodzie. Noclegi podczas trasy zdarzały się na różnych parkingach, zarówno większych przy stacjach paliw, zaopatrzonych w toalety, prysznice, jak i mniejszych bez pryszniców, a nawet bez toalet.

Dowód: przesłuchanie powoda A. W. k. 523v-524 w zw. z k. 468v-469, 773.

Podczas wykonywania obowiązków służbowych na rzecz pozwanej noclegi powoda w kabinie samochodowej – poza noclegami w kabinie w czasie pobytu na terenie bazy pozwanej – miały miejsce w następujących krajach, następującą ilość razy:

- we wrześniu 2011 r. 8 razy we Francji, 1 raz w Luksemburgu, 2 razy w Belgii, 5 razy w Holandii,
- w październiku 2011 r. 2 razy we Francji, 4 razy w Holandii,
- w listopadzie 2011 r. 8 razy we Francji, 9 razy w Holandii, raz w Szwecji,
- w grudniu 2011 r. 11 razy we Francji, 2 razy w Belgii,
- w styczniu 2012 r. 8 razy we Francji, raz w Belgii,

- w lutym 2012 r. 5 razy w Danii, raz w Wielkiej Brytanii, 3 razy we Francji, 6 razy w Belgii, raz w Holandii,
- w marcu 2012 r. 2 razy we Francji, 5 razy w Danii, 3 razy w Belgii, raz w Holandii, 4 razy w Wielkiej Brytanii,
- w kwietniu 2012 r. 6 razy we Francji, 2 razy w Belgii, 2 razy w Wielkiej Brytanii, raz w Danii,
- w maju 2012 r. raz we Francji, 2 razy w Belgii, 4 razy w Holandii,
- w czerwcu 2012 r. 8 razy we Francji, 2 razy w Belgii, raz w Luksemburgu, 6 razy w Wielkiej Brytanii, raz w Holandii,
- w lipcu 2012 r. 11 razy we Francji, raz w Holandii, raz w Danii,
- w sierpniu 2012 r. 4 razy w Belgii, 4 razy w Danii, raz w Luksemburgu,
- we wrześniu 2012 r. 4 razy w Danii, 3 razy w Wielkiej Brytanii.

Niesporne, nadto:

- zestawienia noclegów k. 462-465v, 723
- opinia biegłego k. 811-815v
- uzupełniająca opinia biegłego k. 838 – 838v.

Powód ponosił koszt zakupu i prania pościeli wykorzystywanej przy nocowaniu w pojazdach, sam też pokrywał koszt sanitariatów podczas tych przejazdów. Woził ze sobą, poza rzeczami osobistymi i pościelą, własną lodówkę, butlę gazową, naczynia.

Dowód:

- przesłuchanie powoda A. W. k. 523v-524 w zw. z k. 468v-469, 773
- zeznania świadka S. I. k. 485v-487, 771-772
- zeznania świadka E. J. k. 487-488, 744-745
- zeznania świadka S. O. k. 488-489v, 747-748
- zeznania świadka P. T. k. 490
- zeznania świadka M. C. k. 490-491
- zeznania świadka R. I. k. 522-523
- zeznania świadka A. I. k. 500-503, 799-800
- zeznania świadka P. B. k. 521-522.

W pozwanej spółce od 1 lipca 2007 r. obowiązywał regulamin wynagradzania z 18 czerwca 2007 r. Regulamin ten w rozdziale III cz. D odnosił się do dodatków z tytułu podróży służbowej. Zgodnie z § 18 regulaminu pracownikowi z tytułu służbowej przysługiwały diety, zwrot kosztów dojazdów, zwrot innych niezbędnych kosztów, w tym kosztów noclegu. W myśl § 19 regulaminu za każdą dobę podróży służbowej zarówno na terenie kraju jak i poza terytorium kraju przysługiwała pracownikowi dieta w wysokości równej diecie, jaka przysługuje z tytułu podróży służbowej na terenie kraju pracownikom państwowej lub samorządowej jednostki budżetowej zgodnie z przepisami wydanymi na

podstawie art. 77⁵ Kodeksu pracy. Pracodawca mógł przyznać pracownikowi dietę wyższą niż ustalona w ten sposób, a wysokość diet kierowców określać miał załącznik do umowy o pracę.

Zgodnie z § 20 regulaminu pracownikowi przysługiwał zwrot poniesionych przez niego kosztów dojazdów na zasadach określonych w powszechnie obowiązujących przepisach prawa, z tym że w przypadku kierowców co do dojazdów realizowanych za zgodą pracodawcy pojazdem nie będącym jego własnością przysługiwał zwrot tych kosztów w kwocie wynikającej z umowy o pracę.

W myśl natomiast § 21 ust. 1 regulaminu pracownikowi przysługiwało prawo zwrotu przez pracodawcę poniesionych przez pracownika niezbędnych kosztów podróży i wykonania zadania będącego celem podróży. Obowiązek dowodu poniesienia kosztów oraz jego niezbędności dla podróży lub wykonywania zadania obciążał pracownika. Ten był zobowiązany przedstawić pracodawcy dowody poniesienia oraz niezbędności wydatków w trakcie podróży służbowej najpóźniej w ciągu 7 dni od dnia zakończenia podróży.

W § 21 ust. 2 regulaminu wskazane zostało, iż niezależnie od postanowień ust. 5 pracownikowi przysługuje prawo do zwrotu kosztów noclegu w trakcie podróży służbowej w wysokości stwierdzonej dowodem księgowym (fakturą, rachunkiem).

Z kolei w § 21 ust. 3 zostało wskazane, że pracownikowi nie przysługuje zwrot kosztów noclegu, jeżeli pracodawca zapewnił pracownikowi wystarczające warunki odpoczynku nocnego. Zwrot kosztów związanych z noclegiem w szczególności nie przysługiwał kierowcom pojazdów wyposażonych w kabinę do spania, chyba że pracodawca postanowił inaczej.

W § 31 ust. 3 regulaminu ustalono, iż dodatki z tytułu podróży służbowych wypłaca się z wynagrodzeniem za miesiąc, w którym naliczono diety. Diety nalicza się od 16 dnia danego miesiąca do 15 dnia kolejnego miesiąca, z tym że pracodawca może wstrzymać wypłatę do czasu zdania raportów dziennych i tarcz tachografów. Wynagrodzenie za pracę podlegało zaś zgodnie z § 31 ust. 1 regulaminu do 10 dnia kolejnego miesiąca.

Niesporne, nadto: regulamin wynagradzania k. 153-158.

Diety u pozwanej były wypłacane w walucie obcej lub, jeśli kierowca wyrażał taką wolę, przeliczane na złote polskie. Wynagrodzenie było wypłacane w złotych.

W § 5 regulaminu wynagradzania pozwanej określono, że w przypadku określenia stawki świadczenia należnego Pracownikowi w euro, świadczenie to wypłaca się w złotych polskich według średniego kursu NBP z pierwszego dnia miesiąca, w którym świadczenie jest wypłacane, chyba, że Pracodawca wyrazi zgodę na wypłatę świadczenia w euro.

Dowód:

- przesłuchanie powoda A. W. k. 523v-524 w zw. z k. 468v-469, 773
- zeznania świadka S. I. k. 485v-487, 771-772
- zeznania świadka E. J. k. 487-488, 744-745
- zeznania świadka A. I. k. 500-503, 799-800
- regulamin wynagradzania k. 153-158.

Koszty podróży służbowych były zwracane powodowi wraz z wypłatą wynagrodzenia za pracę. Pracodawca nie wypłacał powodowi ryczałtów za noclegi. Powód, poza dietami, nie domagał się dodatkowych kwot z tytułu podróży służbowych, w tym ryczałtu za noclegi.

Niesporne, nadto:

- przesłuchanie powoda A. W. k. 523v-524 w zw. z k. 468v-469, 773
- dokumentacja dotycząca wypłat należności pracowniczych k. 37-49.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo A. W. okazało się częściowo zasadne.

Stan faktyczny w przedmiotowej sprawie był w przeważającej części bezsporny. Poza sporem pozostawał fakt zatrudnienia powoda w pozwanej spółce, charakter wykonywanej przez niego pracy, okoliczność, że powód podczas podróży służbowych spędzał noclegi w kabinach samochodów oraz ustalenia w jakich krajach przypadają te noclegi w okresie objętym sporem. W tym ostatnim zakresie Sąd oparł się ostatecznie na zestawieniach przedłożonych przez pozwaną spółkę (k. 462-465v, 723) gdyż były one dokładniejsze niż przedłożone przez powoda A. W., a nadto nie zostały przez powoda zakwestionowane. Poza sporem było również, że powód część noclegów spędzał w kabinie samochodu na terenach baz pozwanej. I w tym zakresie powód nie negował zestawienia liczby tych noclegów przedstawionych przez pozwaną ani potencjalnej dostępności znajdujących się na bazach łóżek kwestionując jedynie wygodę i możliwość zregenerowania sił w pokojach przeznaczonych dla kierowców. Wreszcie poza sporem pozostawały: obowiązywanie w pozwanej spółce regulaminu wynagradzania, treść tego dokumentu, jego dostępność dla kierowców oraz zapoznanie się powoda z tym aktem. Przedmiotem sporu była natomiast głównie ocena standardu kabin pojazdów, w których spał powód, standardu miejsc noclegowych w bazach, możliwości regeneracji i wypoczynku w tych bazach oraz ocena w tym kontekście zapewnienia przez pracodawcę noclegu powodowi. Powyższe kwestie zostały ustalone w oparciu o zeznania świadków – pracowników pozwanej. Standard kabin samochodów, w których nocował powód ustalono przede wszystkim w oparciu o jego przesłuchanie, a także korespondujące z nimi zeznania pozostałych kierowców: P. T., M. C., P. B.. Pozostali świadkowie mieli ograniczoną wiedzę odnośnie konkretnych pojazdów jakimi jeździł powód i przedstawiali ogólną ocenę floty pozwanej. Również na zeznaniach kierowców oparł się Sąd ustalając, że ponosili oni koszt prania pościeli. Znalazło to potwierdzenie w zeznaniach R. I.. Pozwana nie przedstawiła zaś dokumentów, na które powoływała się świadek S. I., a z których wynikałoby, że wypłacany ekwiwalent za pranie dotyczył także prania pościeli. W tym zakresie sąd uznał zatem zeznania wymienionej świadek i świadka E. J. za nieprzekonujące.

Jako, że głównymi kwestiami spornymi były ocena czy umożliwienie przez pracodawcę noclegów w kabinie samochodu ciężarowego stanowi zapewnienie bezpłatnego noclegu podczas podróży służbowej oraz ocena czy wypłacana przez pozwaną dieta pokrywała koszty noclegu, w dalszej kolejności konieczne jest skoncentrowanie się na tych właśnie kwestiach. Istotne jest również odniesienie się do pozostałych zarzutów pozwanej, w tym dotyczących przepisów mających zastosowanie w przypadku sytuacji powoda.

Podstawę prawą żądania pozwu stanowiły przepisy art. 77⁵ § 3-5 Kodeksu pracy. Mimo bowiem konsekwencji wydania wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 listopada 2016 r., K 11/15 (tj. niestosowania art. 21a ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców) do rozliczania podróży służbowych realizowanych przez kierowców w transporcie międzynarodowym w dalszym ciągu stosuje się art. 77⁵ § 5 k.p. Powyższe stanowisko zostało zaprezentowane zarówno w wyroku wydanym na skutek skargi kasacyjnej powoda wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2018 r. w sprawie o sygnaturze (...) (k. 639-644v), jak i też w innych orzeczeniach Sądu Najwyższego (zob. wyrok SN z 6.03.2019 r., II PK 299/17, LEX nr 2630596, postanowienie SN z 18.06.2019 r., I PK 244/18, LEX nr 2684819).

Zgodnie z art. 77⁵ § 3 k.p. warunki wypłacania należności z tytułu podróży służbowej pracownikowi zatrudnionemu u innego pracodawcy niż wymieniony w § 2 określa się w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę, jeżeli pracodawca nie jest objęty układem zbiorowym pracy lub nie jest obowiązany do ustalenia regulaminu wynagradzania.

W myśl art. 77⁵ § 4 k.p. postanowienia układu zbiorowego pracy, regulaminu wynagradzania lub umowy o pracę nie mogą ustalać diety za dobę podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju w wysokości niższej niż dieta z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju określona dla pracownika, o którym mowa w § 2.

Zgodnie § 5 ww. przepisu w przypadku gdy układ zbiorowy pracy, regulamin wynagradzania lub umowa o pracę nie zawiera postanowień, o których mowa w § 3, pracownikowi przysługują należności na pokrycie kosztów podróży służbowej odpowiednio według przepisów, o których mowa w § 2.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że w wyroku wydanym na skutek skargi kasacyjnej powoda w niniejszej sprawie Sąd Najwyższy stwierdził, że: „...choć w niniejszej sprawie pracodawca ustanowił regulamin wynagradzania to jednak wskazał w owym regulaminie, iż zwrot kosztów związanych z noclegiem nie przysługuje kierowcom pojazdów wyposażonych w kabinę do spania, chyba że pracodawca postanowi inaczej. Takie działanie pracodawcy nie może być uznane za prawidłowe. Jak bowiem podniósł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 lutego 2018 r., III PK 158/16 (LEX nr 2450254), wszelkie regulacje zakładowych aktów prawa pracy albo postanowienia umów o pracę wykluczające obowiązek pracodawcy pokrywania kosztów noclegu kierowców w podróży służbowej w związku z zapewnieniem im noclegów w kabinie pojazdu są bezskuteczne i nie mają mocy prawnej. Także we wcześniejszym wyroku, tj. z dnia 27 kwietnia 2017 r., I PK 90/16 (LEX nr 2282387), Sąd Najwyższy orzekł o braku możliwości pomijania przez polskich pracodawców w regulaminach wynagradzania ryczałtu za nocleg, nawet w przypadku zapewnienia pojazdu z miejscami noclegowymi. Tym bardziej przyjąć należy, że nieuprawnione byłoby zawieranie w regulaminach postanowień odmawiających wypłacania ww. ryczałtu. Ponadto, we wspomnianym już wcześniej wyroku w sprawie II PK 409/15 Sąd Najwyższy zauważył, iż art. 77⁵ § 5 k.p. posługuje się zwrotem „w przypadku gdy (...) nie zawiera postanowień o których mowa w § 3”. Chodzi więc o sytuację, w której zakładowe źródła prawa pracy nie regulują należności z tytułu podróży służbowej. Brak regulacji należy dekodować rodzajowo, tzn. jeżeli pracodawca ureguluje kwestię diet, a pomija inne koszty podróży, to oznacza że u pracodawcy nie ma postanowień, o których mowa w art. 77⁵ § 3 k.p. Takie pominięcie, konkretnie dotyczące ryczałtu za nocleg kierowcy w kabinie pojazdu, miało miejsce w przypadku regulaminu obowiązującego u pracodawcy skarżącego. To zaś zgodnie z powyższym oznacza, że regulamin ten nie zawiera postanowień, o których mowa w § 3 art. 77⁵ k.p., a więc spełniona zostaje przesłanka wymieniona w § 5. W konsekwencji, zgodnie z jego treścią pracownikowi przysługują należności na pokrycie kosztów podróży służbowej odpowiednio według przepisów, o których mowa w § 2...”.

W konsekwencji należy więc odnieść się do przepisów wykonawczych wydanych na podstawie art. 77⁵ § 2 k.p.

W okresie objętym żądaniem pozwu (od 1 września 2011 r. do 30 września 2012 r.) kwestię należności, o których mowa w art. 77⁵ § 3-5 k.p. regulowało rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz. U. Nr 236, poz. 1991, ze zm.). Zgodnie z § 2 cyt. rozporządzenia z tytułu podróży, odbywanej w terminie i w państwie określonym przez pracodawcę, pracownikowi przysługiwały diety, zwrot kosztów przejazdów i dojazdów, noclegów, innych wydatków, określonych przez pracodawcę odpowiednio do uzasadnionych potrzeb. W myśl § 9. ust. 1 ww. rozporządzenia za nocleg przysługiwał pracownikowi zwrot kosztów w wysokości stwierdzonej rachunkiem hotelowym, w granicach ustalonego na ten cel limitu określonego w załączniku do rozporządzenia. W razie nieprzedłożenia rachunku za nocleg, pracownikowi przysługiwał ryczałt w wysokości 25% limitu, o którym mowa w ust. 1. Wskazane regulacje nie znajdowały jednak zastosowania, gdy pracodawca lub strona zagraniczna zapewniły pracownikowi bezpłatny nocleg (§ 9 ust. 4 rozporządzenia).

W ocenie Sądu zapewnienie przez pracodawcę możliwości noclegu w kabinie samochodu ciężarowego wyposażonego w leżanki do spania nie stanowi zapewnienia bezpłatnego noclegu podczas podróży służbowej. Sąd w pełni podziela pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2014 r., wydanej w składzie 7 sędziów w sprawie o sygn. akt II PZP 1/14, publ. Biul.SN 2014/6/19, Gazeta Prawna (...) (uzasadnienie na stronie (...)) w której

stwierdzono, że zapewnienie pracownikowi - kierowcy samochodu ciężarowego odpowiedniego miejsca do spania w kabinie tego pojazdu podczas wykonywania przewozów w transporcie międzynarodowym nie stanowi zapewnienia przez pracodawcę bezpłatnego noclegu w rozumieniu § 9 ust. 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz.U. Nr 236, poz. 1991 ze zm.), co powoduje, że pracownikowi przysługuje zwrot kosztów noclegu na warunkach i w wysokości określonych w § 9 ust. 1-3 tego rozporządzenia albo na korzystniejszych warunkach i wysokości, określonych w umowie o pracę, układzie zbiorowym pracy lub innych przepisach prawa pracy.

Jak wskazano w uzasadnieniu ww. uchwały konieczność wydania uchwały przez powiększony skład Sądu Najwyższego powstała w związku z dużymi rozbieżnościami w orzecznictwie Sądu Najwyższego w kwestii uznawania za zapewnienie kierowcom zatrudnionym w transporcie międzynarodowym bezpłatnego noclegu stworzonych przez pracodawcę możliwości spędzania odpoczynku nocnego w kabinach samochodowych w trakcie odbywania zagranicznych podróży służbowych. Według dominującej linii orzeczniczej (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2008 r., I PK 230/07, OSNP 2009 nr 13-14, poz. 176; z dnia 1 kwietnia 2011 r., II PK 234/10, OSNP 2012 nr 9-10, poz. 119 oraz z dnia 10 września 2013 r., I PK 71/13, LEX nr 1427710), stworzenie kierowcy przez pracodawcę możliwości spędzania nocy w kabinie samochodu nie oznacza zapewnienia pracownikowi bezpłatnego noclegu w rozumieniu § 9 ust. 4 rozporządzenia z 2002 r., bo "trudno sobie wyobrazić, aby w XXI wieku pracodawca mógł korzystne skutki prawne wywodzić z faktu zapewnienia pracownikowi centrum życiowego w kabinie samochodu". Przy ocenie stanu uznawanego za równoznaczny z zapewnieniem przez pracodawcę pracownikowi bezpłatnego noclegu nie można bowiem pomijać rosnących wymagań i oczekiwań wynikających z postępu cywilizacyjnego, jak również tego, że przebywanie kierowcy przez noc w samochodzie wzmacnia stopień zabezpieczenia tego samochodu i jego ładunku przed możliwymi zagrożeniami. Według prawodawcy nocleg pracownika w hotelu jest optymalnym rodzajem wypoczynku dobowego pozwalającym na właściwą regenerację sił fizycznych i psychicznych przed kolejnym dniem pracy. Prawo nakłada na pracodawcę obowiązek wypłaty pracownikowi ryczałtu na pokrycie kosztów noclegu w razie nieprzedłożenia rachunku hotelowego za nocleg. Pracodawca jest zwolniony z obowiązku wypłacenia ryczałtu za nocleg wyłącznie w razie zapewnienia pracownikowi bezpłatnego noclegu. Jak stwierdził Sąd Najwyższy pracodawca zapewnia pracownikowi bezpłatny nocleg (poza hotelem), jeżeli umożliwia mu spędzenie nocy (przenocowanie) w warunkach podobnych do warunków hotelowych, czyli w budynku (także w domku kempingowym) ewentualnie w odrębnej części samochodu odpowiednio przystosowanej do noclegu, ale nie na leżance wstawionej do kabiny kierowcy. W każdym razie należy uznać, że zapewnienie przez pracodawcę kierowcy transportu międzynarodowego odbywającemu długotrwałe przejazdy (podróże) zagraniczne, miejsca do spania w kabinie samochodu (niezależnie od warunków uznania tego miejsca za „odpowiednie”), nie może być uznane za „zapewnienie przez pracodawcę bezpłatnego noclegu”.

Sąd Najwyższy porównał tu również treść przepisów obowiązujących w prawie krajowym z przepisami unijnymi. Mianowicie, zgodnie z art. 8 ust. 1 umowy (...) (ratyfikowana w dniu 1 maja 1992 r. przez Polskę umowa europejska dotycząca pracy załóg pojazdów wykonujących międzynarodowe przewozy drogowe, sporządzona w G. dnia 1 lipca 1970 r.; Dz.U. z 1999 r. Nr 94, poz. 1087 ze zm.) - w każdym dwudziestoczworgodzinym okresie kierowca korzysta z dziennego okresu odpoczynku wynoszącego co najmniej jedenaście kolejnych godzin, który to okres może być skrócony do minimum dziewięciu kolejnych godzin, nie częściej niż trzy razy w każdym tygodniu, pod warunkiem że przed upływem następnego tygodnia otrzyma równoważny okres odpoczynku, stanowiący rekompensatę. Ten dzienny okres odpoczynku może być wykorzystany w pojeździe, jeżeli jest on wyposażony w miejsce do spania i znajduje się na postoju (art. 8 ust. 7 umowy (...)). Umowa (...) nie reguluje jednak w żadnym zakresie wynagrodzenia za pracę kierowców będących pracownikami, czy innych świadczeń przysługujących im w związku z pracą.

W art. 4 rozporządzenia (WE) nr 561/06 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 marca 2006 r. w sprawie harmonizacji niektórych przepisów socjalnych odnoszących się do transportu drogowego oraz zmieniające rozporządzenia Rady (EWG) nr 3821/85 i (WE) 2135/98, jak również uchylające rozporządzenie Rady (EWG) nr 3820/85 (Dz. U. UE. L. 2006 Nr 102, s. 1) - przyjęto definicje podstawowych pojęć, między innymi dziennego

(regularnego i skróconego) okresu odpoczynku (lit. g) oraz tygodniowego (regularnego i skróconego) okresu odpoczynku (lit. h). Według art. 8 ust. 8 rozporządzenia nr 561/06, jeżeli kierowca dokona takiego wyboru, dniowe okresy odpoczynku i skrócone tygodniowe okresy odpoczynku poza bazą można wykorzystywać w pojeździe o ile posiada on odpowiednie miejsce do spania dla każdego kierowcy i pojazd znajduje się na postoju. Przedmiotem regulacji rozporządzenia nr 561/06 w żadnym zakresie nie jest też więc wynagrodzenie za pracę kierowców będących pracownikami, czy inne świadczenia przysługujące im w związku z pracą. Zwłaszcza, że zgodnie z art. 153 ust. 5 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej - wyłączona jest możliwość regulowania w drodze aktów unijnego prawa pochodnego wynagrodzeń za pracę rozumianych jako wszelkiego rodzaju należności przysługujących pracownikowi od pracodawcy z tytułu zatrudnienia.

Również w art. 14 ust. 1 tej ustawy o czasie pracy kierowców z dnia 16 kwietnia 2004 r. przyjęto, że w każdej dobie kierowcy przysługuje prawo do co najmniej 11 godzin nieprzerwanego odpoczynku. Dobowy odpoczynek (z wyłączeniem odpoczynku kierowców, o których mowa w rozdziale 4a, czyli wykonujących przewozy regularne, których trasa nie przekracza 50 km) może być wykorzystany w pojeździe, jeżeli pojazd znajduje się na postoju i jest wyposażony w miejsce do spania. W ustawie tej uregulowano czas pracy kierowców, w tym w szczególności zasady korzystania z odpoczynku w pracy, nie uregulowano natomiast zasad przysługiwania należności na pokrycie kosztów związanych z wykonywaniem podróży służbowej, odsyłając wyraźnie i wprost (art. 21a) w tym zakresie do art. 77⁵ § 3-5 k.p., cytowanego na wstępie rozważań.

Przepisy wykonawcze do ww. przepisu (art. 77⁵ k.p.) ustalają minimalny standard wszystkich świadczeń z tytułu podróży służbowych (diet oraz zwrotu kosztów przejazdów, noclegów i innych wydatków), które w układzie zbiorowym pracy, regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę mogą być uregulowane korzystniej dla pracownika (art. 9 § 2 i art. 18 § 2 k.p.). W razie braku takich regulacji lub uregulowania mniej korzystnego dla pracownika, zastosowanie mają przepisy wykonawcze.

Zgodnie § 9 ust. 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (oraz z § 16 ust. 4 rozporządzenia z 2013 r.) zwrot kosztów noclegu - zarówno w wysokości stwierdzonej rachunkiem hotelowym, w granicach ustalonego na ten cel limitu (ust. 1), jak i w kwocie ryczałtu w wysokości 25% limitu przy braku rachunku - nie przysługuje pracownikowi, gdy pracodawca (lub strona zagraniczna) zapewnia pracownikowi "bezpłatny nocleg".

Łączna analiza przedstawionych powyżej przepisów pozwoliła w ocenie powiększonego składu Sądu Najwyższego na sformułowanie następujących wniosków: - pojęcia „odpowiednie miejsce do spania” i „bezpłatny nocleg” nie mogą być utożsamiane, - zasadniczo pracodawca odnosi pojęcie „noclegu” do usługi hotelarskiej (motelowej), o czym świadczy nie tylko zwrot kosztów w wysokości stwierdzonej rachunkiem hotelowym (za usługi hotelarskie), ale także wysokość ustalonych limitów, - usługa hotelarska obejmuje szerszy zakres świadczeń niż tylko udostępnienie „miejsca do spania”, w szczególności możliwość skorzystania z toalety, prysznic, przygotowania gorących napojów itp., a także (ewentualnie) zapewnienie wyżywienia, - brak przedstawienia rachunku za usługi hotelarskie oznacza, że pracownik nie korzystał z hotelu, a wówczas zwrot kosztów noclegu zostaje ograniczony do 25% limitu stanowiącego ryczałt za koszty realnie ponoszone w czasie podróży, bez korzystania z usług hotelowych, - istota „ryczałtu” jako świadczenia kompensacyjnego polega na tym, że świadczenie wypłacane w takiej formie z założenia jest oderwane od rzeczywistego poniesienia kosztów i nie pokrywa w całości wszystkich wydatków z określonego tytułu (bo nie są one udokumentowane).

Powyższe prowadzi, zdaniem Sądu Najwyższego, do ogólnego wniosku, że zapewnienie przez pracodawcę pracownikowi (kierowcy wykonującemu przewozy w międzynarodowym transporcie drogowym) odpowiedniego miejsca do spania w kabinie samochodu ciężarowego, czyli wyposażenie samochodu w odpowiednie urządzenia (leżankę, klimatyzację, ogrzewanie itp.) pozwala na wykorzystanie przez kierowcę w samochodzie dobowego

(dziennego) odpoczynku, przy spełnieniu warunków określonych w art. 8 ust. 8 rozporządzenia nr 561/06; natomiast nie oznacza zapewnienia mu przez pracodawcę bezpłatnego noclegu w rozumieniu § 9 ust. 4 rozporządzenia z 2002 r.

Wskazany wywód, przeprowadzony przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 12 czerwca 2014 r., w ocenie Sądu orzekającego w niniejszej sprawie jest w pełni przekonujący. Został uzupełniony przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 4 września 2014 r. I PK 7/14 LEX nr 1515145 rozważaniami dotyczącymi sformułowania „bezpłatny nocleg”. W kontekście § 9 ust. 4 w związku z ust. 2 rozporządzenia z dnia 19 grudnia 2002 r. jego wykładnia przesądza, czy zapewnienie kierowcy noclegu w kabinie samochodu zwalnia pracodawcę od powinności zapłacenia ryczałtu. Odpowiedź musi zostać poprzedzona spostrzeżeniem, że regułą jest rozliczanie kosztów noclegu rachunkiem hotelowym (§ 9 ust. 1 rozporządzenia z 19 grudnia 2002 r.). Wyjątkiem, a zarazem alternatywą, jest wypłata przez pracodawcę ryczałtu w wysokości 25% limitu (§ 9 ust. 2 rozporządzenia). Sprowadzając wskazane przepisy do wspólnego mianownika należy zauważyć, że pracodawca ma obowiązek ponieść koszty związane z noclegiem pracownika - kierowcy (w ściśle określonej lub ryczałtowej kwocie). Paradygmat ten wyznacza interpretację § 9 ust. 4 rozporządzenia. Wskazano w nim, że przepisów ust. 1 i 2 nie stosuje się, jeżeli pracodawca zapewnia pracownikowi bezpłatny nocleg. Wyłączenie to nie może abstrahować od ogólnej reguły, a tą jest pokrycie kosztów noclegu w warunkach hotelowych (obliczanych niekiedy ryczałtowo w sytuacji, gdy pracownik nie przedłoży rachunku za nocleg). Oznacza to, że uchylenie obowiązku pracodawcy następuje jedynie wówczas, gdy zapewnia on bezpłatny nocleg w warunkach hotelowych. Jasne jest, że nie koreluje z nimi nocowanie w kabinie samochodowej (nawet wyposażonej w liczne udogodnienia). Wnioskowanie to jest usprawiedliwione również wykładnią terminu „nocleg”. Zważywszy, że dotyczy on kierowcy znajdującego się w permanentnej podróży, zrozumiałe staje się, że pojęcia tego nie wypełnia tylko aspekt związany z zapewnieniem miejsca do spania. Nocleg w tym wypadku konweniuje z pełnym zestawem urządzeń i warunków zapewniających normalne funkcjonowanie organizmu ludzkiego. Nie chodzi zatem tylko o spanie, ale o takie warunki adaptacyjne, które zbliżone są do domowych, tak aby choć w części doszło do oddzielenia sfery zawodowej i prywatnej. Funkcji tej nie spełnia nocowanie w kabinie samochodu.

Przedstawione argumenty prowadzą do ogólnego wniosku, że zapewnienie pracownikowi (kierowcy wykonującemu przewozy w międzynarodowym transporcie drogowym) odpowiedniego miejsca do spania w kabinie samochodu ciężarowego, czyli wyposażenie samochodu w odpowiednie urządzenia (leżankę, klimatyzację, ogrzewanie itp.), pozwala na wykorzystanie przez kierowcę w samochodzie dobowego (dziennego) odpoczynku, przy spełnieniu warunków określonych w art. 8 ust. 8 rozporządzenia nr 561/06, natomiast nie oznacza zapewnienia mu przez pracodawcę bezpłatnego noclegu w rozumieniu § 9 ust. 4 rozporządzenia z dnia 19 grudnia 2002 r. W rezultacie uprawnia to pracownika do otrzymania od pracodawcy zwrotu kosztów noclegu co najmniej na warunkach i w wysokości określonych w § 9 ust. 1 lub 2 tego rozporządzenia.

Przenosząc wywody Sądu Najwyższego na grunt niniejszej sprawy wskazać trzeba, że zapisy regulaminu (§ 21 ust. 3) pozwanej dotyczące tego, że zapewnienie noclegu i odpoczynku w kabinie pojazdu wyłącza możliwość domagania się zwrotu kosztów noclegu, w tym ryczałtu jest w takiej sytuacji nieważne (art. 18 § 2 k.p.), a w to miejsce wchodzi regulacje określone prawem powszechnie obowiązującym, zwłaszcza przepisy k.p. i cytowanego rozporządzenia.

Należy zatem stwierdzić, iż fakt zapewnienia A. W. przez pozwaną spółkę miejsca do spania w kabinie samochodu ciężarowego (niezależnie od stanu jej wyposażenia) nie był wystarczający dla uznania, iż pracodawca zapewnił mu bezpłatny nocleg w rozumieniu przepisów rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju, a jeżeli nie zapewnił, to winien mu wypłacić ryczałty za noclegi za cały okres sporny. W żaden sposób bowiem nie można porównać noclegu w hotelu, czy motelu usytuowanym w budynku, z dostępem do łazienki i toalety, ewentualnie do innych świadczeń, do odpoczynku w kabinie pojazdu, której wymiary nie pozwalają na swobodne poruszanie się w wyprostowanej pozycji, bez dostępu do sanitariatów (toalety, prysznic, bieżącej wody), sprawnej klimatyzacji, z wąską leżanką zamiast łóżka.

Jednocześnie, pozwana częściowo zapewniła powodowi nocleg w innym miejscu aniżeli kabina samochodu ciężarowego. Pozwana dysponowała bowiem bazą noclegową w G., z której powód z własnej woli nie korzystał. Powód wskazał bowiem, że nie nocował w bazie, nawet, gdy były w niej wolne miejsca noclegowe. Wskazał również, że nie było sytuacji, by chciał spać w budynku bazy a nie było tam dla niego miejsca. Mimo więc pewnego obłożenia bazy w G., powód miał możliwość skorzystania z noclegu w tej bazie. W ocenie Sądu warunki jakie powód miał na bazie (możliwość korzystania z zaplecza sanitarnego, kantyny czy kuchni, jednego z kilku wyodrębnionych pokoi) wskazują na zapewnienie przez pracodawcę noclegu powodowi, w tych dniach w których wymieniony nocował na bazie. Fakt, że z noclegów na bazie mogli równocześnie korzystać inni kierowcy i mogło to stanowić dla powoda pewną niedogodność, a także okoliczność, że powód musiałby przenieść z samochodu własną pościel (w którą był zaopatrzone z uwagi na konieczność noclegów na trasie) nie są wystarczające do stwierdzenia, że noclegi na bazie nie zapewniały odpowiedniego standardu czy możliwości odpoczynku. Wybór przez powoda noclegu w kabinie samochodu nie może zatem skutkować niekorzystnymi konsekwencjami dla pracodawcy, który w tym czasie zapewnił mu wystarczającą (choć z pewnością nie idealną) możliwość noclegu. Należy więc częściowo przyznać rację pozwanej, ale tylko w zakresie twierdzeń co do zapewnienia bezpłatnego noclegu powodowi, w dniach w których kierowca nocował na terenie bazy pozwanej.

Chybiony jest zarzut pozwanej, że powód nie wykazał kosztów noclegu. Nie zasługuje bowiem na aprobatę pogląd, że aby doszło do obowiązku wypłaty ryczałtu za nocleg, pracownik musi „ponieść” taki koszt. Akcentował to Sąd Najwyższy wskazując, że świadczenie ryczałtowe jest kompensacyjne, natomiast gdyby kierowca spał w hotelu i pobrał rachunek miałby roszczenie o zapłatę kwoty rachunku do wysokości limitu określonego w rozporządzeniu.

Nie zasługuje również na aprobatę argument pozwanej, że pozostałe kwoty wypłacane powodowi z nawiązką pokrywały jego koszty, w tym koszty noclegu. Wysokość diet nie była tak wysoka, by uznać, że pokrywała wszystkie koszty powoda w tym również koszty noclegu (nawet w zryczałtowanej kwocie). Inny był też cel wypłacania diet czy zwrotu kosztów dojazdu. Ani w umowie o pracę, ani w załączniku, ani w regulaminie wynagradzania pozwana nie przewidziała świadczenia mającego rekompensować koszt noclegu. Wskazała jedynie ma możliwość zwrotu tych kosztów – ale tylko w razie wykazania ich poniesienia. Co więcej w § 21 ust. 3 regulaminu wynagradzania wskazano, że pracownikowi nie przysługuje zwrot kosztów noclegu, jeżeli pracodawca zapewnił pracownikowi wystarczające warunki odpoczynku nocnego. Zwrot kosztów związanych z noclegiem w szczególności nie przysługiwał kierowcom pojazdów wyposażonych w kabinę do spania, chyba że pracodawca postanowił inaczej. Powyższe jednoznacznie wskazuje, że pozwana nie uwzględniała kosztów noclegu w innych wypłacanych świadczeniach w stosunku do kierowców nocujących w kabinach pojazdów.

Zarzut naruszenia zasady walutowości należy ocenić jako nietrafny. Zgodnie z brzmieniem art. 358 § 1 k.c. jeżeli przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia w walucie obcej. Zarówno przepisy stanowiące podstawę wypłaty ryczałtów ani brzmienie umów łączących strony nie zastrzegają wypłaty w walucie obcej. Przepisy rozporządzenia określają jedynie wysokość ryczałtu w odniesieniu do waluty danego kraju. Nie stanowią o obowiązku wypłaty tego ryczałtu w tej walucie, ani nie konstytuują konieczności dochodzenia ewentualnych roszczeń w odniesieniu do każdej z walut. Warto wskazać też, że zgodnie z § 5 regulaminu wynagradzania pozwanej, w przypadku określenia stawki świadczenia należnego pracownikowi w euro, świadczenie to wypłaca się w złotych polskich według średniego kursu NBP z pierwszego dnia miesiąca, w którym świadczenie jest wypłacane, chyba że pracodawca wyrazi zgodę na wypłatę świadczenia w euro. Należy mieć na uwadze również brzmienie przepisu art. 354 § 1 k.c., zgodnie z którym dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje - także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. Zasada ta obejmuje także walutę, w jakiej dokonywana jest zapłata. Wprowadzenie do kodeksu cywilnego przepisu, zawierającego upoważnienie dłużnika do spełnienia w polskim pieniądzu świadczenia wyrażonego w walucie obcej (facultas alternativa) nakazuje przyjąć, że przestała obowiązywać reguła interpretacyjna, iż określenie umową świadczenia przy użyciu waluty obcej oznacza obowiązek spełnienia go w tej walucie. Warto przy tym zaznaczyć, że u

pozwanej zasadą (zwyczajem) była wypłata wynagrodzenia w złotych, zaś diety wypłacane były w złotych lub walucie – w zależności od woli pracownika. Powyższy zwyczaj obowiązujący u pozwanej stanowi kolejny argument za możliwością dochodzenia ryczałtu za noclegi w walucie polskiej.

Chybiony jest wreszcie zarzut pozwanej dotyczący uznania żądania pozwu za niezgodne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa, powołując się na art. 8 k.p.

W myśl art. 8 k.p. nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Przepis ten umożliwia sądom pracy weryfikację przepisów prawa pracy pod względem zgodności z wartościami aprobowanymi przez społeczeństwo. Zawiera klauzulę odsyłającą do ocen i wartości funkcjonujących poza normami prawa pracy ustanowionymi przez ustawodawcę. Działanie lub zaniechanie stron stosunku pracy, mimo że jest zgodne z przysługującymi im uprawnieniami, stanowi nadużycie prawa, jeżeli jest sprzeczne z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem lub zasadami współzycia społecznego. Te dwie klauzule generalne umożliwiają uniknięcie sytuacji, w których stosowanie prawa doprowadziłoby do skutków niemożliwych do zaakceptowania z uwagi na cel regulacji lub normy moralne. Zgodnie z ukształtowanymi poglądami doktryny prawa pracy, jak i orzecznictwem Sądu Najwyższego zastosowanie art. 8 k.p. może nastąpić jedynie w szczególnie uzasadnionych przypadkach po wykazaniu wyjątkowych okoliczności. W ocenie Sądu w okolicznościach sprawy nie doszło do naruszenia społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa lub zasad współzycia społecznego, jako że za takie nie może uchodzić domaganie się (w terminie dogodnym dla strony powodowej, a więc także po zakończeniu stosunku pracy) należności z tytułu stosunku pracy, stanowiących element jego wynagrodzenia. Wprawdzie w wyroku z dnia 16 października 2009 r., I PK 89/09, OSNP 2011 nr 11-12, poz. 147 z glosą J. W., OSP 2012 Nr 1, poz. 7 Sąd Najwyższy przyjął, że żądanie zapłaty wynagrodzenia za pracę może stanowić nadużycie prawa z art. 8 k.p. jako postępowanie nieuczciwe, naruszające zasady zaufania i lojalności wobec pracodawcy. Nie oznacza to jednak, że w każdym przypadku zasadna byłaby taka ocena. W toku niniejszej sprawy powód dochodził ryczałtu za noclegi w sytuacji w której pracodawca nie zapewnił mu odpowiedniego noclegu. Nie powielając argumentacji przytoczonej już przy ocenie noclegu w kabinie samochodu w kontekście zapewnienia odpowiednich warunków do odpoczynku wskazać należy, że żądanie przez powoda ryczałtu za noclegi, w sytuacji niezapewnienia mu odpowiedniego noclegu przez pracodawcę, co skutkowało pogorszonymi warunkami odpoczynku i codziennego funkcjonowania po wykonaniu pracy danego dnia, nie może być uznane za sprzeczne z art. 8 k.p.

Podsumowując należało uznać, że powodowi należy się ryczałt w wysokości 25% limitu, o którym mowa w § 9 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju, za każdy nocleg który powód spędził w kabinie samochodu w okresie świadczenia pracy dla pozwanej, za wyjątkiem noclegów, w których powód spał w kabinie samochodu, ale na bazie pozwanej w G. (wówczas bowiem pozwana zapewniała powodowi bezpłatny nocleg, z którego powód dobrowolnie nie korzystał). Pozwana przedstawiła dane co do ilości dni w podróży służbowej za sporny okres oraz miejsca noclegów powoda. Powód jeździł po kilku krajach, w których kwoty limitów za nocleg były różne. Sąd dopuścił zatem dowód z opinii biegłego z zakresu naliczania wynagrodzenia, aby odpowiednio wyliczyć wysokość ryczałtów należnych powodowi za sporny okres. Biegły wyliczył ryczałt odnosząc się do zestawień pozwanej z k. 462-465v i 723, z uwzględnieniem, że w dniach 05.01.2012 r., 17.03.2012 r. i 20.08.2012 r. powód przebywał w bazie pozwanej (mimo zapisu „0” w zestawieniu na k. 462-465v i 723), a w dniu 18.09.2012 r. przebywał we Francji. Biegły skorygował swoją opinię odnosząc się przy tym do zarzutu pozwanej, dotyczącego błędnego ustalenia, że 9 lipca 2012 r. przebywał we Francji, a nadto ustosunkował się do pozostałych zarzutów pozwanej. Powód nie kwestionował opinii biegłego, zaś pozwana – po wydaniu opinii uzupełniającej – również nie podnosiła dodatkowych zarzutów. Również i Sąd nie dopatrywał się żadnych okoliczności mogących dyskwalifikować wartość dowodową opinii biegłego, co skutkowało uznaniem jej za w pełni wiarygodną i miarodajną. Opinia biegłego, wraz z opinią uzupełniającą, stała się zatem podstawą wyliczenia kwoty zasądzonej na rzecz powoda.

W konsekwencji w punkcie pierwszym wyroku zasądono od pozwanej na rzecz powoda kwotę 20931,18 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu tj. od 26 września 2014 r. Sąd był w tym zakresie związany żądaniem pozwu, choć roszczenie o ryczałt za poszczególne miesiące było wymagalne już wcześniej (zarówno mając na uwadze treść zapisów regulaminu wynagradzania pozwanej jak i § 13 ust. 3 powoływanego wyżej rozporządzenia z 2002 r., stanowiącego, że rozliczenie kosztów podróży jest dokonywane w walucie otrzymanej zaliczki, w walucie wymienialnej albo w walucie polskiej, w terminie 14 dni od zakończenia podróży).

W pozostałym zakresie powództwo należało oddalić jako niezasadne.

O kosztach procesu orzeczono w oparciu o przepis art. 100 k.p.c., w myśl którego w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. W przedmiotowej sprawie powód dochodził kwoty 35930 zł, zaś ostatecznie zasądono na jego rzecz 20931,18 zł. Powód wygrał więc sprawę w 58%.

Na koszty powoda złożyły się:

a) wynagrodzenie pełnomocnika za reprezentowanie powoda:

- w pierwszej instancji – 7200 zł (dwukrotność stawki minimalnej z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265);
- w drugiej instancji – 3600 zł (dwukrotność stawki minimalnej z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265);
- z tytułu sporządzenia i wniesienia skargi kasacyjnej – 1800 zł (jednokrotność stawki z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265);

b) opłata skarbową od pełnomocnictwa w łącznej wysokości 34 zł;

Sąd nie uwzględnił wniosku powoda o zasądzenie trzykrotności stawki minimalnej z rozporządzenia, albowiem nie przemawiał za tym ani nakład pracy pełnomocnika, ani charakter sprawy. Pisma pełnomocnika powoda były raczej zwięzłe i zawierały konsekwentną argumentację. Wbrew twierdzeniom powoda sprawa nie miała skomplikowanego charakteru, a czas jej trwania znacznie wydłużyły okoliczności uchylecia wyroków i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Najwyższy i Sąd Okręgowy. W związku z długością postępowania (dwukrotnym rozpoznawaniem sprawy przed sądem odwoławczym i przed sądem rejonowym) i przy uwzględnieniu zwiększonego nakładu pracy z tym związanego, rozstrzygając o wynagrodzeniu pełnomocnika za reprezentowanie powoda przed sądami obu instancji, orzeczono dwukrotność stawki minimalnej z rozporządzenia. Sąd nie uwzględnił wniosku w zakresie żądania zwrotu kosztów dojazdu do sądu albowiem poniesienie tych kosztów nie zostało w żaden sposób wykazane. Pełnomocnik powoda nie przedłożył dowodu dojazdu do sądu samochodem osobowym. Choć koszty przejazdu pełnomocnika strony należą do kosztów procesu, w orzecznictwie Sądu Najwyższego przesądzone, że kosztami przejazdu do sądu pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym - jeżeli ich poniesienie było niezbędne i celowe w rozumieniu art. 98 § 1 k.p.c. - są koszty rzeczywiście poniesione (uchwała SN z 29.06.2016 r., III CZP 26/16, OSNC 2017, nr 5, poz. 54.). Konieczne jest zatem wykazanie tych kosztów. Nie jest zatem wystarczające samo powołanie się na wyliczenie na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy (Dz. U. Nr 27,

poz. 271 z późn. zm.), gdyż owo rozporządzenie nie dotyczy zwrotu kosztów podróży radców prawnych związanych z reprezentowaniem strony przed sądem.

Orzekając o kosztach po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd miał też na uwadze pogląd wyrażony w wyroku Wyrok SA w S. z 10.07.2013 r., III AUa 152/13, LEX nr 1422411, gdzie wskazano, że w sytuacji, gdy sąd apelacyjny orzeka ponownie, po uchyleniu jego wyroku przez Sąd Najwyższy i przekazaniu mu sprawy do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego, to przy ponownym rozpoznaniu sprawy przy rozstrzygnięciu o kosztach postępowania apelacyjnego powinien mieć na uwadze ostateczny wynik tegoż postępowania apelacyjnego (a nie postępowań apelacyjnych) i wysokość kosztów poniesionych przez strony w jego toku oraz wysokość kosztów postępowania kasacyjnego, bez względu na fakt dwukrotnego orzekania w postępowaniu apelacyjnym przez ten sąd. Podobny pogląd wyrażono również w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2012 r. II CZ 40/12, gdzie wskazano, że postępowanie apelacyjne wszczynane jest tylko raz wniesieniem apelacji. W przypadku zaskarżenia orzeczenia sądu drugiej instancji i uchylenia tego orzeczenia przez Sąd Najwyższy oraz przekazania sprawy Sądowi drugiej instancji celem ponownego rozpoznania sprawy, postępowanie apelacyjne toczące się ponownie, stanowi kontynuację postępowania zainicjowanego wniesieniem apelacji. Nie jest to zatem nowe, inne postępowanie w rozumieniu § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.). W niniejszej sprawie Sąd uwzględnił zatem, że ponowne rozstrzygnięcie czy to przed sądem odwoławczym czy przed sądem I instancji stanowiło niejako kontynuację postępowania zainicjowanego pierwotnie pozwem powoda wniesionym przy pierwszym rozpoznaniu sprawy (odnośnie postępowania przed sądem I instancji) i apelacją (odnośnie postępowania przed sądem odwoławczym). Zwiększony nakład pracy został zrekompensowany zastosowaniem dwukrotności stawki, z tym, że zwrócić należy uwagę, że ponowne rozpoznanie sprawy przed sądem II instancji nie było dla pełnomocników zbyt pracochłonne.

Łącznie koszty procesu powoda wyniosły więc 12634 zł.

Na koszty procesu pozwanej złożyły się:

a) wynagrodzenie pełnomocnika za reprezentowanie pozwanej :

- w pierwszej instancji – 3600 zł (stawka minimalna z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265);
- w drugiej instancji – 1800 zł (stawka minimalna z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265);
- z tytułu sporządzenia i wniesienia odpowiedzi na skargę kasacyjną – 1800 zł (jednokrotności § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265);

b) udokumentowane i ujęte w spisie kosztów wydatkami z tytułu dojazdów pełnomocnika – 343 zł (k. 515 – 520).

Łącznie koszty procesu pozwanej wyniosły więc 7543 zł.

Łącznie koszty procesu poniesione przez strony wynoszą więc 20177 zł. Powód wygrał sprawę w 58% a przegrał w 42% powinien więc ponieść koszty procesu w wysokości 8474,34 zł. Należało więc zasądzić od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4159,66 zł (12634 zł - 8474,34 zł).

Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 w zw. z art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. nakazał ściągnąć od pozwanej (powód na podstawie art. 96 ust. 1 pkt 4 u.k.s.c. jest zwolniony

od kosztów sądowych) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w S. łącznie kwotę 1653 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, tj.:

- 58 % opłaty od pozwu, od uiszczenia której powód był ustawowo zwolniony ($5\% \times 58\% \times 35930 \text{ zł} = 1042 \text{ zł}$ – po zaokrągleniu do pełnej złotówki);
- 58% wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa w toku postępowania tj. 1052,44 zł (100 zł za zwrot kosztów dojazdów dla świadka P. B. – k. 526, 78,18 zł za wynagrodzenie tłumacza przysięgłego – k. 551, 874,26 zł wynagrodzenia biegłego – k. 819) – $58\% \times 1052,44 \text{ zł} = 611 \text{ zł}$ po zaokrągleniu do pełnej złotówki.

Zgodnie z treścią art. 477² § 1 k.p.c. zasądzając należność pracownika w sprawach z zakresu prawa pracy, sąd z urzędu nada wyrokowi przy jego wydaniu rygor natychmiastowej wykonalności w części nie przekraczającej pełnego jednomiesięcznego wynagrodzenia pracownika wyliczonego w następujący sposób: 400 euro x 4,5941 zł (średni kurs NBP z na dzień wyrokowania), co dało kwotę 1837,64 zł.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

(...)